KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA 1933 R. | Nr. 265

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Czego żądają Niemcy
za zgodę na kontrolę rozbrojeń.

PARYŻ, 24.9. Wczoraj rano ambasador Rzeszy w Paryżu, Koester, złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu Tyrellowi. Celem wizyty, jak przypuszczają, było poinformowane rządu angielskiego o warunkach, od jakich Rzesza niemiecka zamierza uzależnić swe przystąpienie do konwencji rozbrojeniowej.

Zdaniem Pertinaxa, Niemcy zgodzityby się na kontrolę automatyczną i na okres próby pod następującemi warunkami:

1) Niemcom przyznane zostaną fortyfikowania granic wschodnich i skonstruowanie tam linji defensywnych, podobnie do tych, jakie Francja zbudowała na swej wschodniej granicy.

3)Telinje defenzywne zostaną zaopatrzone w niezbędny materjał wojenny ciężkiego kalibru, który nadałby im rzeczywistą wartość obronną.

2) Te linje defenzywne zostaną zaobardowania, zostaną zniesione we wszystkich krajach, wzamian za to utrzymane będą samoloty myśliwskie przyczem Niemcy będą miały prawo do odpowiedniej ich liczby, podobnie jak wszystkie inne państwa.

4) Kontrola zbrojeń nie powinna przybrać formy międzynarodowego systemu, w którym biorą udział na prawach równorzędnych wszystkie państwa, zarówno wielkie, jak i małe. Powinna ona być zorganizowana w miarę możności pomiędzy państwami, znajdującemi równorzędne stanowiska, np. na początku możnaby zawrzeć traktat francusko - niemiecki pomiędzy sztabami generalnemi obu państw.

Komentując te propozycje niemieckie, Pertinaux podkreśla, że powiększają one rozróżnienie zapoczątkowane w Locarno pomiędzy granicami zachodniemi a wschodniemi Rzeszy.

Niemcy zgodzą się na pewne ograniczenie swej suwerenności, żądając pełnej swobody działania sojuszów wojskowych Francji z państwami Europy centralnej i wschodniej a w szczególności z Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją. Zdaniem Pertinaxa, propozycje te są nie do przyjęcia dla żadnego rządu francuskiego.



Przedstawiciele państw składają na grobie b. króla Iraku Feisala wieńce kondolencyjne

Strajk policji
W MEKSYKU.

LONDYN, 24.9. — Z Mexico City donoszą, że urzędnicy policji w mieście Uruapan, liczącem 80 tysięcy ludności, postanowili przystąpić do strajku, ponieważ od szeregu miesięcy nie otrzymują należnych im poborów. Wobec strajku policji służbę bezpieczeństwa objęły oddziały wojskowe.

Włamywacze na Zamku
zrabowali 22.320 złotych.

WARSZAWA, 24.9. Od kilku lat trwa odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie. W biurze kierownictwa robót stoi żelazna kasa ogniotrwała starego typu, w której przechowywano pieniądze na wypłatę płac robotnikom.

Przed miesiącem kierownictwo biuro stwierdziło, iż kasa jest rozpruta i łupem włamywaczy padło 22.320 zł. O zuchwałem włamaniu zawiadomiono natychmiast warszawską policję śledczą. Kradzież przedstawiała się tembardziej sensacyjnie, iż dokonano jej na terenie Zamku, zawsze dokładnie strzeżonego.

W toku dochodzenia powstało przypuszczenie, iż kradzieży musiał dokonać ktoś zamieszkały na terenie Zamku, lub pozostający w ścisłym kontakcie z kierownictwem robót. Władze policyjne powzięły podejrzenie co do osoby woźnego, Henryka Jasińskiego. Po dłuższych obserwacjach ustalono, iż Jasiński pozostaje w bliższym kontakcie i komunikuje się ze znanymi władzom złodziejami i kasiarzami. Po 3-tygodniowych obserwacjach dochodzenie posunęło się tak znacznie naprzód, że policja zdecydowała się zatrzymać całą szajkę.

Aresztowano kilka osób. Jasiński, przesłuchany w urzędzie śledczym, przyznał się, iż wszedł w kontakt ze znanym złodziejem, przezwiskiem „Kluska", Piotrem Piskorskim, a za jego pośrednictwem, ze znanymi kasiarzami: Wincentym Strychalskim, przezwiskiem „Wicek" i Józefem Misiakiem.

Cała szajka zaangażowała do spółki jeszcze jednego kasiarza, Franciszka Dudę i postanowiła przystąpić do rabunku.

W dniu 21 sierpnia w godzinach popołudniowych, gdy Zamek był licznie odwiedzany przez wycieczki, Jasiński wpuścił szajkę do biura. W nocy włamywacze rozpruli kasę i zrabowali całą zawartość, którą proporcjonalnie podzielono między członków bandy.

Część pieniędzy odzyskano. Wszystkich osadzono w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej do dyspozycji sędziego śledczego.

Dwa wypadki motocyklowe
na szosie Zagórze — Niwka.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na szosie Zagórze — Niemce miały miejsce dwie katastrofy motocyklowe.

O godz.14.20 przez Zagórze przejeżdżało kilka motocykli z Dąbrowy w kierunku Niwki. Z zachowania się i brawurowej jazdy kierowców widać było, że byli oni mocno podchmieleni. Na ulicy Miraszewskich, w pobliżu apteki p. Banasika jeden z kierowców stracił panowanie nad maszyną i z całym impetem wpadł na przydrożny słup tablicy orjentacyjnej. Wskutek zderzenia motocykl wywrócił się, a jeździec, którym okazał się mieszkaniec Sosnowca **Teodor Zabłoń**ki (Nowa 20) doznał poważnych obrażeń i wstrząsu mózgu.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala na Pekinie, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy Zabłockiego odwieziono do szpitala renardowskiego.

W kilkanaście minut później na tej samej szosie miał miejsce drugi wypadek motocyklowy. Mianowicie w pobliżu kolonji Metz wywrócił się na szosie z maszyną **Bruno Ludwik Stan**ko mechanik kopalni Jakób, zamieszkały na Niemcach (Górna 2). Wskutek katastrofy Stanko doznał poważnych obrażeń. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala na Pekinie gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, a następnie w stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala Kasy Chorych na Niemcach.

Przyczyna katastrofy nieznana.

Placówki subskrypcyjne
A USTAWOWY CZAS PRACY.

Główny inspektor pracy, kierownik departamentu pracy Ministerstwa opieki społecznej, p. Klott, rozesłał okólnik do wszystkich inspektorów pracy, o nieczynienie trudności przy przedłużaniu czasu pracy poza czas ustawowy w dniu 28 września r.b. oraz 1 października r.b. (niedziela) we wszystkich placówkach subskrypcyjnych pożyczki narodowej.

Przerwanie głodówki
W WIĘZIENIU CZĘSTOCHOWSKIEM.

CZĘSTOCHOWA, 24.9. Na interwencję prokuratora i prośby rodzin i przyjaciół uwięzieni narodowcy przerwali głodówkę od dnia wczorajszego.

W tych sprawach przyjechali specjalnie prokuratorzy z Sądu okręgowego z Piotrkowa i apelacyjnego z Warszawy, którzy, po kilkugodzinnej konferencji z sędzią śledczym, wydali odpowiednie postanowienia.

W tym czasie w poczekalni prokuratury tutejszej i sędziego śledczego zgromadziły się b. liczne rodziny uwięzionych, wysyłając z pośród siebie delgację, której prokuratorzy udzielili uspakajającej odpowiedzi.

W sobotę rano zostali wypuszczeni po przeszło pięciu tygodniach przebywania w więzieniu, pp. Zygmunt Przygodzki, Ed. Gliński, Gembicz i Dyl.

Sensacyjne samobójstwo
BRUNO JASIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 24.9. — Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż znany pisarz komunistyczny pochodzący z Polski Bruno Jasiński, autora głośnej powieści „Palę Paryż" i innych utworów, o tendencji nawskroś bolszewickiej, wydalony w swoim czasie z Paryża popełnił w Moskwie samobójstwo.

Zgon
114-LETNIEGO KASZUBA.

KARTUZY, 24.9. — W majątku Czarna Huta zmarł w wieku 114 lat właściciel posiadłości Augustyn Hirsz Zmarły urodził się 21 marca 1819 roku. Był on niewątpliwie najstarszym człowiekiem nietylko na Kaszubach ale również na Pomorzu.

Syn zmarłego, Paweł, mieszka w powiecie Tczewskim i liczy 74 lata.

CZECHOSŁOWACJA - POLSKA 4:2

PRAGA, 24.9. (Tel. wł.) W trzecim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego Tłoczyński został pokonany przez Sibę w stosunku 6:2, 4:6, 4:6, 7:9. Drugie spotkanie zostało przerwane z powodu ciemności i nie będzie ono już kontynuowane. Ogólny wynik turnieju 4:2 dla Czechosłowacji.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Wczorajsze spotkania ligowe dały następujące wyniki:

Lwów: **Pogoń-Wisła 1:0 (0:0)**
Kraków: **Podgórze-Warta 4:1 (1:0)** Jedyną bramkę dla Warty strzelił Szerfke.
Warszawa: **Legja-Ł.K.S. 2:2 (1:2)**
Wielkie Hajduki: **Ruch-Cracovia 3:1 (0:1)**
Siedlce: **22 pp-Czarni 2:0 (1:0).**

O WEJŚCIE DO LIGI.

Naprzód z Lipin pokonał wczoraj w Wilnie W.K.S. w stosunku 1:0. O wejściu do finału zadecyduje trzecie spotkanie.

Polonja warszawska zwyciężyła u siebie Polonje przemyska w stosunku 3:0 (1:0)

MIGAWKI

Lepsze interesy.

„Można robić lepsze interesy. Nawet dziś. Bo są liczne a niewyzyskane metody zdobywania klijentów. Niekosztowne a skuteczne środki reklamy. Sposoby przyspieszania obrotów i zmniejszania kosztów handlowych". Tak oto pisał niedawno temu „Tygodnik Handlowy", organ warszawskiego Stowarzyszenia kupców polskich. Słusznie, bo o obrotach kupca w dużej mierze decyduje jego.. obrotność. Oto kilka dowodów:

Pewien fabrykant taniego gatunku wiecznych piór wpadł na następujący pomysł: wysłał przedstawicieli do urzędów pocztowych, gdzie zawsze ktoś czeka na „wolne pióro". Przedstawiciel fabrykanta, widząc zniecierpliwionego czekaniem klijenta, podsunął mu pióra za 3 zł. i zazwyczaj znajdował wdzięcznego odbiorcę...

Wydawca pisma przeznaczonego dla służby domowej, bez powodzenia starał się spopularyzować swe wydawnictwo. Ani akwizytorzy, ani ogłoszenia, ani plakaty nie dawały rezultatu. Aż wpadli na pomysł całkiem nowy: pozyskał wszystkie magle warszawskie (jest ich w Warszawie 700) i uczynił z nich swe punkty sprzedaży. W rezultacie zdobył bardzo szybko wielotysięczne zastępy czytelniczek, nabywczyń na swe pismo.

Właściciel pewnego składu towarowego rozesłał do swych stałych klijentek list, w którym doniósł, co następuje: „Od dnia 15 do 30 bm. urządzam wyprzedaż; na niektórych kartkach z cenami widnieć będą czerwone punkty, które oznaczać będą że dany towar oddaję po własnych kosztach, jako artykuł reklamowy dla wybranej klijenteli. Niniejsze zawiadomienie rozsyłam do ograniczonej liczby osób, poza których gronem nikt nie będzie wiedział o znaczeniu czerwonych punktów". Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwanie: wszystkie towary z czerwonym punktem zostały wyprzedane w pierwszym dniu...

Umiejętność sprzedawania! W naszych czasach jest ona — sztuką, wymagającą nietylko talentu, lecz i znajomości psychologicznych. Przykład: kupuje matka z córką. Dawniej na córkę nie zważano, licząc się głównie z matką. Dzisiaj prawie że jest odwrotnie. Córka otrzymała wyższe wykształcenie, idzie z duchem czasu; matka jej ufa. Córka zwraca głównie uwagę na wygląd zewnętrzny, zgodność z nakazami mody, a matkę interesuje więcej trwałość towaru i cena Stąd płyną odpowiednie wskazania dla sprzedawcy.

Jednem słowem,znajomość psychologji jest dziś pierwszym warunkiem powodzenia w handlu...

Po rozwiązaniu

KARTELU CEMENTOWEGO.

Wiadomość o rozwiązaniu przez władze rządowe kartelu cementowego wywołała wśród przedsiębiorstw budowlanych duże zadowolenie, gdyż jak utrzymują osoby, znające stosunki w tej gałęzi produkcji, po rozwiązaniu kartelu cena cementu spadnie conajmniej o 40 proc. co dla ruchu budowlanego, w szczególności zaś przy robotach żelbetonowych i betonowych będzie miało duże znaczenie i z tego też względu istnieje przekonanie, że rozwiązanie kartelu i niewątpliwy spadek cen cementu, wpłynie dodatnio na ożywienie ruchu budowlanego, oraz działów produkcji wyrobów cementowych.

„KANAŁ ŚMIERCI".

W Rosji sowieckiej dokonał się nowy „cud techniczny". Połączono kanałem Petersburg z Archangielskiem Bałtyk z morzem Białem.

Długość kanału 227 kilometrów Zbudowano go wśród pokrytych dziewiczemi lasami gór i trzęsawisk w miejscowości, gdzie lato trwa zaledwie sześć tygodni, gdzie zimą mrozy dochodzą do 45 stopni. Budowa ta wydaje się istotnie cudem, zważywszy, że oprócz przeprowadzenia samego kanału, na przestrzeni tej wznie siono 128 skomplikowanych hydrotechnicznych urządzeń i 19 śluz.

Kanał ciągnie się po następującej linji: Newa — jezioro Ładożskie — rzeka Swir — jezioro Oneżskie — rzeka Powienczanka — szereg jezior małych — jezioro Wyg — rzeka Wyg — Oneżska zatoka Białego morza.

Suezki kanał o długości 164 kilometrów budowano lat dziesięć, Panamski kanał (82 km.) lat 9, Bałtycko-Białomorski, przecinający dzikie północne przestrzenie (227 km.) zbudowano w ciągu jednego roku. I jeszcze jeden szczegół nadzwyczajny: wszystkie prace terenowe wykonane zostały bez wszelkich najprymitywniejszych nawet maszyn, lecz przy pomocy takich niewinnych instrumentów, jak siekiery, piły i łopaty.

W jaki sposób dokonano tak istotnie nadzwyczajnej pracy?

Kanał zbudowała moskiewska „czeka", czyli tak zwane GPU., które wyzyskało dla robót więźniów z obozów koncentracyjnych w Sołowkach. Z początku rzucono 100 tysięcy ludzi, ponieważ jednak warunki pracy były tak straszne, że ludzie umierali setkami, więc skierowano do robót jeszcze 100 tysięcy więźniów z innych obozów koncentracyjnych. Ogółem pracowało przy kanale 200 tysięcy przymusowych robotników.

Do robót tych zostali wzięci nietylko więźniowie kryminalni, lecz i polityczni. Inżynierów, nauczycieli szkół średnich, profesorów, lekarzy, duchownych oraz innych przedstawicieli dawnej inteligencji rosyjskiej którzy tworzyli zasadnicze kadry obozów koncentracyjnych, zmuszono pracować fizycznie po 16 godzin na dobę, często po pas w chłodnej jak lód wodzie.

Pokarm tych, tak ciężko pracujących ludzi, składał się dziennie z 400 gramów czarnego z przymieszką różnych surogatów chleba, z obiadu składającego się z gorącej wody z kawałkami nieświeżych kartofli i z kawałka również nieświeżego końskiego mięsa. Czasem dla odmiany dawano obrzydliwy barszcz z kapusty zabrakowanej przez wojskową intendenturę, a śniadań i kolacyj nie dawano wcale.

Warunki pracy były okropne. Cały dzień pracowano na szalonym najczęściej mrozie w lekkiej odzieży Choroby zabierały setki ofiar, bo na miejscach pracy nie było ani lekarzy ani aptek. Chorzy leżeli w barakach gorączkujący, jęcząc i umierając Śmiertelność była tak wielka, że codziennie wyznaczano specjalne oddziały dla kopania mogił i chowania zmarłych. W jednej mogile składano 10—20 trupów. Według wiadomości zebranych przez korespondenta gazety „Siewodnia" p. Old Frienda (pseudonim), w ciągu budowy kanału zmarło około 20.000 ludzi. Mogiły ich, rozrzucone są wzdłuż całego kanału, zrównane zostały z ziemią.

W swoich artykułach pochwalnych — pisze korespondent — dziennikarze sowieccy nazywają kanał Bałtycko-Białomorski „cudem". Miljony obywateli sowieckich zwą go, naturalnie pocichu, „kanałem śmierci".



ODRODZENIE STAREGO RZYMU.

Mussolini forsuje z największą energją prace wykopaliskowe w Rzymie, aby pamiątki tysiącletniej chwały przyprowadzić do dawnej świetności. Na zdjęciu: Mussolini (z założonemi rękami) słucha wyjaśnień inżyniera odnawiającego łuk Konstantyna.

RZECZY CIEKAWE

OSOBLIWE KLUBY W JAPONJI.

W Japonji zakorzeniło się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klubów angielskich. W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu. Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak. Istnieje np. w Osaka t. zw. klub „perłowy", którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w klapie marynarki. Do takich „oryginałów" należy też klub „noszących okulary", który grupuje w sobie większą część inteligentów japońskich. Inny znów klub w Tokio stawia kandydatom na członków jako warunek rozegranie partyjki karcianej; przegrana kandydata powoduje jego odrzucenie. Istnieje też klub „milczków", który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i obowiązuje swoich członków do obserwowania milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

PIERWSZY BUŁGARSKI FILM DŹWIĘKOWY.

W stolicy Bułgarji z wielkiem napięcięm oczekują premjery pierwszego bułgarskiego filmu dźwiękowego, nakręconego przez bułgarskiego reżysera filmowego Wasyla Gedowa, który przed kilku laty wytworzył pierwszy niemy film bułgarski. Nowy film bułgarski nosi tytuł „Buntat na robite" (Bunt niewolników). Opisuje bułgarskie walki o wolność a jego bohaterem jest wielki rewolucjonista Wasyl Lewski, stracony przez Turków w roku 1876 w Sofji.

RADJOMASZYNA DO PISANIA.

Pisanie na dystans bez drutu!... Wysyłanie poprzez eter fale, które gdzieś w dali jakgdyby niewidzialną ręką poruszają klawiature maszyny i wypukują na niej tekst. Jeszcze do niedawna rzecz ta wydawała się utopją, pomimo obecnego stanu techniki. Obecnie i to marzenie stało się rzeczywistością. Maszyna do pisania na dystans przeobraziła się z eksperymentu laboratoryjnego w praktyczny w użyciu aparat, który ma bezwątpienia przed sobą dużą przyszłość. Aparat ten odznacza się prostotą w pomyśle i budowie; wynalazcą jego jest radjotechnik inżynier dr. Hell. Każdej literze klawiatury odpowiada koło nadawcze aparatu. W obecnej swojej postaci aparat nadawczy może przesyłać 5 liter na sekundę. Można sobie wyobrazić jak szerokie zastosowanie znajdzie nowy aparat w takich instytucjach państwowych jak poczta, koleje, urzędy policyjne etc., a dalej w instytucjach prywatnych, w przemyśle, w handlu.

ZŁOŚLIWOŚCI TAJNEJ RADJOSTACJI.

Wedle doniesienia z Bukaresztu, w rumuńskiej miejscowości Oradea Mare (dawniej Wielki Waradyn) stwierdziły władze istnienie prywatnej stacji nadawczej, która wieczorną porą wywołuje coraz większe sensacjęe, nadając swoje komunikaty. Dotyczą one jednak nie spraw politycznych, lecz wyłącznie miejscowych plotek i skandali, przyczem kompromitują się eteru różne osobistości, znane w tem mieście. Speakerem jest kobieta, a innym razem mężczyzna, a wszystkie wersje podawane są z humorem w formie prawdziwie literackiej. Ze słuchaczy jedni pękają ze śmiechu, a inni wpadają w szał wściekłości. Władze policyjne, jak dotąd, są bezsilne.

SPORT.

BRYNICA — RUCH 2:4 (1:2).

W ub. niedzielę na boisku Policyjnego w Sosnowcu Ruch pokonał czeladzką Brynicę w zawodach o mistrzostwo kl. A, zdobywając dwa cenne punkty. Ruch grał w dziesiątkę z powodu zasłabnięcia gracza Zamiechowskiego. Bramki strzelili — dla Ruchu: Kępa — 2 Kijewski II i Dziewięcki po jednej, dla „Brynicy" Mydłowiecki i Iewoskrzydłowy. Sędzia p. Grabowski swemi mylnemi orzeczeniami — krzywdził obie drużyny.

ZAGŁĘBIANKA — POLICYJNY K.S. 2:0 (2:0)

Zawody te, o mistrzostwo kl. A rozegrane na boisku Hakoachu w Będzinie zakończyły się porażką Policyjnego w stosunku 2:0.— Przedmecz rezerw 2:0 dla Policyjnego.

CYNKOWNIA — KINERETH 2:2 (0:1).

Zawody towarzyskie rozegrane na stadjonie Policyjnego w Sosnowcu dały wynik remisowy. Spotkanie to miało odbyć się w Będzinie, jednakże naskutek odmówienia w ostatniej chwili boiska pomimo umowy przez Hakoach, co niezbyt dobrze świadczy o tym klubie, odbyły się w Sosnowcu.

UNJA (Sosnowiec) — POGOŃ (Katowice) 8:5.

Wczoraj sekcja tenisowa Unji sosnowieckiej rozegrała remisowe spotkanie w Katowicach z tamtejszą Pogonią, uzyskując zwycięstwo w stosunku 8:5. Szczegółowe wyniki podamy w jutrzejszym numerze.

„Dzień pracownika umysłowego"

W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w całej Polsce obchodzono uroczyście po raz pierwszy w Polsce „Dzień pracownika umysłowego". Program uroczystości w Sosnowcu był bardzo bogaty. Od godziny 9 rano przed gmachem Związku pracowników przemysłowych i handlowych poczęli gromadzić się pracownicy umysłowi zrzeszeni i niezrzeszeni. Przybyło również kilka organizacyj ze sztandarami.

O godz. 10 udano się pochodem z orkiestrą na czele do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Brodziński. Podczas nabożeństwa na chórze śpiewał chór P.Z.Z.P.P. i H. pod kierunkiem prof. A. Cichonia oraz solo p. E. Mirek, zaś p. Wald grał na skrzypcach.

Po nabożeństwie udano się pochodem przed dworzec, gdzie po złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i odegraniu przez orkiestrę Hymnu narodowego przemawiali pp. Wł. Grunwald, prezes Rady okręgowej Unji i p. Rakieć prezes Związku pracowników Kasy chorych.

Z przed dworca udano się do gmachu związkowego, gdzie odbyła się akademja. Po przemówieniach pp.: Ostrowskiego, sekretarza P.Z.P.P. i H., kom. Kuźniaka, dr. Rydera odśpiewał kilka utworów chór Związku, a następnie grał na skrzypcach prof. Jan Hill oraz śpiewał p. Tadeusz Baweł. Na akademji byli również obecni pp. zastępca starosty Izydorczyk dr. Gosiewski oraz komendant powiatowy P. P. kom. Kocuper.

Po akademji nastąpiło otwarcie klubu towarzyskiego przyczem przemawiał przewodniczący sekcji towarzyskiej p. E. Mikułowski.

Popołudniu na stadjonie Unji odbyły się zawody kolarskie i mecz piłkarski Unja — Garbarnia. Przebieg i wyniki zawodów podajemy na innem miejscu.

Wieczorem w teatrze miejskim została odegrana świetna komedja „Nowi Panowie". Przedstawienie poprzedzone zostało przemówieniem p. Br Góreckiego.

W DĄBROWIE.

Dzięki dobrej organizacji, no i pięknej pogodzie, obchód dnia pracownika umysłowego w Dąbrowie wypadł okazale. O godz. 9 rano przybyłe na obchód organizacje oraz liczne rzesze pracowników umysłowych zebrały się przed lokalem P.Z.Z.P.P. i H. przy ul. Sienkiewicza, skąd pochodem przy dźwiękach 3 orkiestr udano się do kościoła. Po nabożeństwie, pochód wrócił do resursy na poranek, gdzie po zagajeniu poranku przez p. J. Pawełczyka, okolicznościowe przemówienie wygłosił p. T. Sobolewski, poczem nastąpiła część koncertowa. P. M. Ruppelowa odśpiewała kilka pieśni, p. M. Mazurkiewicz odegrał na skrzypkach parę utworów a na zakończenie koncertowała orkiestra kopalni Flora.

W godzinach popołudniowych urządzono dla mieszkańców miłą rozrywkę, mianowicie na placu Żwirki i Wigury oraz na placu Legjonów koncertowały orkiestry kopalni Flora i Tow. Harmonja.

Wieczorem odbyła się w sali resursy niezwykle sympatyczna wieczornica. Po powitaniu przybyłych przez p. St. Bieleckiego, przemówienie o znaczeniu święta pracownika umysłowego wygłosił p. Szymański. Część koncertową wypełniły popisy dobrze wyszkolonego chóru mieszanego i orkiestry pracowników Tow. francusko włoskiego, pod kierownictwem p. Musialika. Na zakończenie p. Karasiński, artysta teatru polskiego w Katowicach, wygłosił kilka dowcipnych i wesołych monologów, humoresek i żartów. Po wieczornicy odbyła się zabawa towarzyska, gdzie w miłym nastroju spędzono kilka godzin, wspominając „dawne, dobre czasy".

Garbarnia (Kraków) — Unja (Sosnowiec) 6:3 (2:1)

Jako jeden z punktów programu wczorajszego „Dnia pracownika umysłowego" był mecz piłkarski ligowego zespołu, krakowskiej Garbarni i miejscową Unją. Garbarnia wystąpiła z trzema rezerwowymi, Unja zaś bez Sobieharta i Bergla. Przed grą przedstawiciele P.Z.Z.P.P. i H. wręczyli obu drużynom kwiaty. Grę rozpoczęła Garbarnia narzucając odrazu ostre tempo. Zespół Unji jednakże nie ustępuje narazie i atak jej zagraża bramce gości. Pierwszy goal pada dla Garbarni ze strzału Walickiego. Wkrótce wyrównuje Brzozowski ładnym strzałem z karnego. Zespół Garbarni doskonale zgrany i odznaczający się dobrym startem zagrozi może często bramce gospodarzy, jednakże doskonale usposobiony bramkarz Suwała wyłapuje piłki. W pierwszej połowie Garbarnia podwyższa wynik, uzyskując drugą bramkę z jedenastki bitej przez Skwarczewskiego.

Po przerwie już w szóstej minucie po ładnej kombinacji Gwóźdź z podania Fabjana wyrównuje dla Unji. W następnej minucie Garbarnia uzyskuje trzecią bramkę Od tej chwili widoczna przewaga Garbarni. W 27 minucie ze strzału Skwarczewskiego pada dla Garbarni czwarta bramka. W dwie minuty później Dudek strzela dla swych bom trzecią i ostatnią bramkę. Pod koniec Smoczek i Pazurek strzelają jeszcze dwa goale.

Gra naogół bardzo interesująca. Sędziował p. Okulraczyk.

WYNIKI ZAWODÓW KOLARSKICH.

Przed meczem Garbarnia — Unja odbyły się torowe wyścigi kolarskie, do których stanęło 11 zawodników z Unji, C. K. S. i Welnowca.

W biegu głównym, 20 okrążeń pierwsze miejsce zajął **Pochwalski** z Unji w czasie 14 m. 49.4 s., drugi Ślusarczyk (Unja) — 14 m. 49.6 s.

W biegu australijskim rozstawnym do finału weszli Trzankowski z C. K. S. i Pochwalski. Zwyciężył **Pochwalski**.

Rekord toru ustalił **Grabowilki (Unja)** w czasie 36 m. 4 s.

Po zawodach zwycięzcom wręczono nagrody ufundowane przez Radę okręgową Unji.

Otwarcie boiska i strzelnicy kolejowego P. W. w Dąbrowie.

Wykazujące coraz lepszy rozwój i wyszkolenie kolejowe P.W. w Dąbrowie, dzięki zabiegom prezesa p. I. Sapińskiego zdobyło ostatnio tak potrzebne dla organizacji boisko i strzelnicę, których poświęcenie i otwarcie odbyło się w dniu wczorajszym. Tak, zdawałoby się, powszechny fakt miał jednakże niezwykle podniosły charakter i zgromadził licznych przedstawicieli władz, urzędów, wojskowości, pokrewnych organizacyj z całego Zagłębia, oraz około 2 tysięcy publiczności.

O godz. 2 popoł. zebrały się wszystkie organizacje na podjeździe dworca kolejowego, skąd ze sztandarami na czele i orkiestrą udano się na plac przed strzelnicę i boisko, znajdujące się po przeciwnej stronie dworca przy ul. Limanowskiego Po powitaniu zebranych i krótkiem przemówieniu prezesa kolejowego P.W. p. Z. Sapińskiego, symboliczną wstęgę przeciął p. wicestarosta Izydorczyk, poczem ks. proboszcz Niedźwiedzki dokonał poświęcenia strzelnicy i boiska, a następnie wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu sportu. Zkolei przemawiali: p. wicestarosta Izydorczyk i prezydent miasta p. Kaczkowski.

Po przemówieniach honorowe strzały, oddali: ks. proboszcz Niedźwiedzki, p. wicestarosta Izydorczyk, prezydent Kaczkowski, kom. Kuźniak, oraz przedstawiciele obecnych organizacyj.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyły się zawody lekkoatletyczne i w piłkę nożną. Z racji zdobycia przez kolejowe P.W. tak podobnych urządzeń, lejowe P.W. tak potrzebnych urządzeń, nia dalszego rozwoju i jaknajlepszych wyników pracy.

PROGRAM RADJOWY

KWARTET BEETHOVENA.

W piątek 25 b.m. o godz. 16 nadaje „Polskie Radjo" koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena". W programie ostatni kwartet z kwartetów Razumowskiego op. 59 Nr. 3 w wykonaniu kwratetu Lenera z płyt.

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Komunikaty strzeleckie. 15.40 — Muzyka. 15.45 — Skrzynka pocztowa techniczna. 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 — Pogadanka w języku francuskim. 17.15 — Koncert solistów. 18.15 — „Bitwa niemeńska" wygł. ppłk. dypl. Stanisław Rutkowski. 18.35 — Muzyka lekka. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Przemówienie o pożyczce narodowej. 19.20 — Paweł Musioł: „Uniwersytet Jagielloński a Śląsk". 19.40 — Feljeton literacki pt. „Strażnicy morza" wygł p. Janusz Stępowski. 20.00 — Opera z płyt „Gioconda" Ponchiellilego. 22.45 — Wiadomości sportowe. 22.55 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

25 Poniedziałek

Dziś Władysława
Jutro Cyprjana i Justyna
Wschód słońca 5 m. 33.
Zachód „ 17 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Napiętnowani ludzie". — „Dziewczę z Nad Wołgi".
PALACE: Syn Dżungli.
EDEN: Uśmiech szczęścia.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Tong.
ŚWIATOWID: Zungu.

DĄBROWA

ARS: Żongres tańczy.
WANDA: Kain i Artem i Flip i Flap.

ZAWIERCIE.

STELLA: Romans sekretarki.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR.

Poniedziałek dnia 25 b.m. teatr nieczynny. Witorek dnia 26 b.m. o godz. 20.15 — „Nowi panowie" po cenach najniższych: cały dół — 1 zł., cały amfiteatr i galerja — 50 gr.

Powrót pielgrzymki

Z CZĘSTOCHOWY.

Wczoraj wieczorem powróciła do Sosnowca z Częstochowy pielgrzymka parafjan z Sosnowca w liczbie około 1500 osób, która brała udział w uroczystościach ku czci kr. Jadwigi.

Przy biciu dzwonów pielgrzymka prowadzona przez ks. kanonika Jankowskiego udaał się z dworca z orkiestrą na czele do kościoła.

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** W ub. sobotę odbyły się wybory delegatów robotniczych w hucie katarzyna w Sosnowcu. Na 898 uprawnionych do głosowało 588 robotników. W wyniku głosowania wybrano 4 delegatów: dwóch z klasowego Związku metalowców i po jednym z Z.Z.Z. i P.P.S. frakcji rewolucyjnej.

× **ZAGINIONA.** 18-letnia Zofja Mazur z Sosnowca, wyszła z domu 11 bm. rzekomo do fabryki Dietla, gdzie miała otrzymać pracę i dotychczas nie wróciła. Odszukaniem zaginionej zajęła się policja.

Pomoc bezrobotnym

I AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI W PIASKACH.

Komitet pomocy bezrobotnym i biednym w Piaskach komunikuje, że w okresie maj—sierpień rb. prowadził w dalszym ciągu swoją działalność. W okresie sprawozdawczym wydano 3118 kg. mąki pszennej, 4675.75 kg kaszy jęczmiennej, 3119.75 kg. fasoli, 877.325 kg. słoniny, 779.825 kg. cukru, 389.625 kg soli, 12.268,5 kg. chleba i 140 korcy kartofli Ponadto rozdzielono 2086 kostek mieszanki kawowej, tudzież między dzieci do lat 12—78 kg. cukru, dostarczonych przez powiatowy komitet w Będzinie. Komitet wydatkował w okresie sprawozdawczym na zakup artykułów spożywczych zł. 9.079,41, na wypiek chleba 400 zł., na frachty i zwózki zł. 57.40 i na druk kart chlebowych 67.34 zł. Przeciętnie wspomagano w okresie sprawozdawczym 531 osób, w tem dzieci do lat trzech 40 i dzieci w wieku od 3 do 12 lat — 84. Od komitetu powiatowego pomocy bezrobotnym otrzymał podpisany komitet w okresie sprawozdawczym 4765 kg. mąki żytniej, 1867 kostek mieszanki kawowej i 42 kg. cukru.

Równolegle prowadził swoją akcję komitet dożywiania dzieci w Piaskach z tem, że akcja uległa w miesiącach wakacyjnych zawieszeniu i dotychczas nie została jeszcze podjęta. Prawdopodobnie podjęta będzie z dniem 1 października rb. W okresie sprawozdawczym dożywiał komitet 267 dzieci, wydając im śniadania, składające się ze szklanki gorącego mleka i 100-gramowej bułki. W okresie sprawozdawczym zużytkowano 2465.5 litrów mleka i 9612 bułek. Wydatkowano na zakup mleka i pieczywa 1765.23 zł., na zakup odzieży 100 zł., zagotowanie mleka 12.50 zł. i na wsparcia gotówkowe 90 zł.

Na wpływy obu komitetów, działających w Piaskach, złożyły się wpłaty urzędników i robotników T-wa „Czeladź" zł. 4.472,21, zarządu T-wa „Czeladź" zł. 4469,21, Stowarzyszenia spółdzielczego „Zgoda" zł. 200 i różnych zł. 163.52. Deficyt pokryto z rezerw.

Niezależnie od działalności obu komitetów prowadzi w Piaskach akcję dożywiania dzieci bezrobotnych miejscowa szkoła policji państwowej która dzięki ofiarności pp. oficerów i frekwentantów szkoły, dożywia stale kilkanaścioro dzieci, udzielając im pełnego pożywienia dziennego.

Komitet pomocy bezrobotnym i biednym w Piaskach oraz komitet dożywiania dzieci w Piaskach uważają za swój obowiązek złożyć publiczne podziękowanie tym wszystkim którzy przez swoją ofiarność umożliwiają komitetom ich działalność, a zarazem apelują gorąco, by i nadal raczyli działalność tą podtrzymać, zwłaszcza wobec zbliżającej się zomy, która postawi komitety wobec konieczności wzmożenia ich akcji.

Po przepiciu 100 zł.

PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO BRZYTWĄ.

Mieszkaniec Zagórza Władysław Jędrusik (Miraszewskich) wziąwszy onegdaj do kieszeni 100 zł. wysbedł z domu z zamiarem udania się do miasta, celem kupna ubrania.

Spotkawszy jednak znajomych poszedł na wódkę i w ciągu kilku godzin przepił całe 100 zł.

Zostawszy bez pieniędzy Jędrusik poderżnął sobie w celu samobójczym brzytwą gardło. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Wpadł do szybu.

GŁĘBOKOŚCI 20 METRÓW.

Jak wiadomo, naskutek zarządzenia władz, zasypywane są ostatnio rozsiane gęsto na terenie całego Zagłębia nielegalne szybiki, eksploatowane przeważnie przez bezrobotnych.

W obawie przed zniszczeniem szybików niektórzy bezrobotni nakrywają je na dzień deskami, zasypując, następnie ziemią aby trudniej było je dostrzec. Onegdaj zabezpieczający w podobny sposób swój szybik, znajdujący się koło walcowni hr. Renard w Sosnowcu, 48-letni Jan Maniak z Dańdówki, wpadł do szybu głębokości 20 metrów, doznając poważnych obrażeń.

Potłuczonego dotkliwie wydobyto wkrótce na powierzchnię i przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

× **Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI.** Dziś, o godz. 19 w lokalu Uniwersytetu powsz. w Czeladzi odbędzie się zebranie nowego zespołu słuchaczy U. P. W zebraniu obowiązani wziąć udział nowozapisani słuchacze, oraz członkowie Koła i samorządu słuchaczy, Kierownictwo M. P. komunikuje, że lista nowo zapisanych słuchaczy już została ustalona i jest do przyjęcia w lokalu M. P. Dalsze zgłoszenia uwzględniane będą jeszcze do dnia 26 b.m.

× **ŚMIERĆ WSKUTEK NIEDOZWOLONEGO ZABIEGU.** Onegdaj zmarła w jednem z mieszkań przy ulicy Czeladzkiej 19 w Sosnowcu wskutek niedozwolonego zabiegu 33-letnia Stanisława Kowal z Olkusza, przybyła przed kilku dni do Sosnowca.

KOMPROMITACJA.

Kanciarski miał nieprzyjemną sprawę w sądzie. O takie drobne niedokładności w rachunkach instytucji, której był skarbnikiem. Zawdzięczając wymowie swego obrońcy, dostaje wyrok na sześć miesięcy tylko i to z zawieszeniem. Pomimo tak łagodnego wymiaru sprawiedliwości nie jest zadowolony. Obrońca dziwi się temu, a Kanciarski wyjaśnia:

— Już wszystkim znajomym powiedziałem, że wyjeżdżam zagranicę... Co ja teraz zrobię?

SZTUKA KULINARNA.

Jadzia kupiła gęś, przyniosła ją do domu i położyła obok książki kucharskiej.

Jest to droga książka, z ilustracjami barwnemi i rysunkami; jest tam i rysunek pouczający, jak należy gęś rozdzielić. Jadzia przygląda mu się uważnie i w końcu pojęła Obraca gęś na wszystkie strony, potem znów wraca do książki.

Władku — woła na męża zrozpaczona — na naszej gęsi nie mogę nigdzie znaleźć tych kropkowanych linij;



W DRODZE NA WYSPĘ DJABELSKĄ.
Okręt „La Martiniere" wywozi na wyspę Djabelską 200 skazańców, którzy na tem strasznem odludziu, pustem, skalistem i niezdrowem, spędzą resztę swojego więziennego życia.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

13

Malaise rzucił na swego rozmówcę przenikliwe spojrzenie.

— Panie Hammerer, myślę, że nie mówi pan szczerze.

Żyd zaprotestował gwałtownie. Szanowny pan inspektor może się poinformować: uczciwość starego Izaaka jest powszechnie znana. Mówi to, co wie....

— Ale tego, co nie wiem, nie mogę panu powiedzieć — zakończył.... — Niech pan mi wierzy, niech pan popatrzy na moje siwe włosy, mój...

— Twoje włosy nie są siwe, tylko szare! — Przerwał Malaise z irytacją. — A ty, stara kanaljo, kłamiesz!

Powstał jednym skokiem.

— Wszystko przemawia za tem, że pan kłamie!....

Hammerer wzniósł do góry wątłe ramiona.

— Łaskawy panie....

Ale nie dokończył. Inspektor chwycił go za ramię, przewrócił napół na stół i przybliżył do wykrzywionej twarzy starca swoją twarz pałającą gniewem.

— Zamilcz! — zawołał. — Zamilcz, bo, na Boga, jeszcze co oberwiesz!...

Czuł, że ma gwałtowną ochotę... Przez upór tego nędznika będzie musiał tym razem na dobre zrezygnować z przygody, a przeczuwał jej tajemniczy i skomplikowany podkład.

Hammerer nie bardzo się bronił. Kręcił się tylko jak piskorz.

— Niech pan mnie puści — wyjąkał. — Pan musi mnie puścić, bo....

— Tak, puszczę pana — rzekł Malaise przytłumionym głosem. — Wyjdę stąd, ale niedługo powrócę.... A wie pan, z czem powrócę? Z rozkazem aresztowania pana. Może pan sobie zdaje sprawę, w jaki sposób prawo karze za paserstwo?.... Wsadzą pana do więzienia, panie Hammerer.... Zamkną pana sklepik... I nigdy już nikt nie usłyszy, ani tu, ani gdzie indziej o „uczciwości starego Izaaka".... Do zobaczenia!

Mocna ręka Malaise'a uwolniła starca... Kupiec nagle wypuszczony z żelaznego chwytu, stracił równowagę i upadł na stół, który załamał się pod nim. Wstał, jęcząc i rozejrzał się za inspektorem..

Nie zobaczył go już. Tylko poprzewracane stołki świadczyły o tem, że Malaise przechodził przez sklep..

Wtedy Hammerer wydał przeraźliwy jęk trwogi. Wyskoczył na ulicę z niezwykłą zwinnością jak na jego wątłą osobę i rozejrzał się na prawo i na lewo....

Zobaczył barczystą, oddalającą się szybko postać i pobiegł za nią z chyżością, do jakiej tylko były zdolne jego krótkie nogi.

Dysząc i pojękując bez przerwy, zaczął wołać:

— Proszę stanąć! Powiem panu.... Zaraz panu powiem.

ROZDZIAŁ VI.

Na tropie.

W chwilę potem stary Izaak, drżąc jeszcze z obawy przed pogróżkami, wciągnął inspektora do sklepiku, zamknął za sobą starannie drzwi — i wdle ulubionego przez policjantów wyrażenia: *przystąpił do rzeczy.*

Drzwi od ulicy nie przepuszczały już światła dziennego, przedostawało się ono tylko przez małe okienko od tyłu. Niemal więc w zupełnych ciemnościach czynił pan Hammerer swe zwierzenia. Malaise słuchał go z wzrastającem zainteresowaniem. Jak zawsze wrażliwy na otoczenie, żałował, że nie może zobaczyć dziwnego widoku, jaki musiał przedstawiać on sam z tym żydem na tl piętrzących się naokoło spróchniałych rupieci.

Cichy głos starca wydawał się w ciemnościach zaledwie dosłyszalnym szmerem.

— Ta panienka przyszła mi powiedzieć, że u niej na strychu jest dużo starych rzeczy do sprzedania. I prosiła, żebym przyszedł jak najprędzej. Poszedłem tego samego dnia....

— Kiedy to było, panie Hammerer?

Głos inspektora, szorstki, twardy i grzmiący, psuł harmonję tej chwili.

Ręce Żyda tworzyły w mroku dwie drżące białe plamy.

— Zaraz.... było to ze dwa tygodnie temu.... Dokładnie dwa tygodnie... W poniedziałek.... poniedziałek 2-go.

D. c. n.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11, Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.